

Stanisław Parys

Pytania i odpowiedzi prawne

Palestra 15/3(159), 53-54

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

szczególnie ważne — granicznym. Upoważnienie wydane urzędowi granicznemu stwarza możliwość stosowania pewnej elastyczności wobec zakazu wywozu bez pozwolenia, mianowicie dostosowania zezwolenia do konkretnych warunków (np. czasu trwania podróży), a poza tym upraszcza formalności.

PYTANIA I ODPOWIEDZI PRAWNE

PYTANIE:

Czy adwokat zniesławiający przeciwnika zarzutem, że kłamie, i podnoszący ten zarzut w czasie wykonywania swych obowiązków zawodowych w sądzie oraz w obronie interesów swego klienta korzysta z postanowień art. 179 k.k., w szczególności § 2 pkt 2 tego artykułu?

ODPOWIEDŹ:

Powołany w piśmie z dnia 26.XI.1970 r. przepis art. 179 § 2 pkt 2 k.k. (stanowiący, że nie jest przestępstwem publiczne postawienie zarzutu, jeżeli sprawa „działa w przeświadczeniu opartym na uzasadnionych podstawach, że zarzut jest prawdziwy i że broni społecznie uzasadnionego interesu”), jako przepis karnego prawa materialnego, nie odnosi się do odpowiedzialności dyscyplinarnej. Natomiast odpowiedzialność dyscyplinarna za tego rodzaju czyn wynikać może — w zależności oczywiście od okoliczności faktycznych — z przepisu art. 69 pkt 1 i 2 u. o u.a. Zgodnie z tym przepisem adwokat przy wykonywaniu zawodu adwokackiego korzysta z wolności słowa i pisma „w granicach określonych przez zadania advokatury, przez przepisy prawne i rzeczową potrzebę”, a nadużycie tej wolności podlega ściganiu tylko w drodze dyscyplinarnej, stanowi więc przewinienie dyscyplinarne.

Immunitet obrońcy adwokata jest zatem ograniczony i nie wyłącza odpowiedzialności dyscyplinarnej adwokata.

Aktualnie obowiązujący adwokatów Zbiór zasad etyki i godności zawodu (uchwalony przez NRA dnia 10.I.1970 r.) przewiduje w § 16 obowiązek adwokata, korzystającego przy wykonywaniu zawodu z wolności słowa i pisma w granicach określonych w art. 69 pkt 1 u. o u.a., do zachowania odpowiedniego umiaru i oględności. Tę samą zasadę wyrażał § 15 Zbioru zasad obowiązującego od 1961 r. Zgodnie z tym przepisem wypowiedzi adwokata w toku rozprawy sądowej nie powinny naruszać godności osobistej występujących w procesie osób.

W tej sytuacji orzecznictwo dyscyplinarne przyjęło zasadę, że wspomniany na wstępie immunitet wkłada na adwokata obowiązek umiaru i oględności w korzystaniu z wolności słowa, aby nie przekształciła się ona w poniżenie godności poszczególnych osób biorących udział w rozprawie (por. orzeczenie WKD Nr 55/57, ogłoszone w „Palestrze” z 1958 r. nr 3—4, s. 109—110, oraz tezy nr 15 i 16 do art. 69, ogłoszone w opracowaniu „Przepisy o advokaturze — Komentarz”, s. 115).

W konkluzji przyjąć zatem należy, że obie Komisje Dyscyplinarne, które orzekały w sprawie adw. K.D., trafnie przyjęły, iż wypowiedziany w stosunku do przeciwnika procesowego zarzut, że kłamie, nie był uzasadniony rzeczową potrzebą, wystąpienie zaś adwokata zawierające takie sformułowanie sprzeczne było z zasadą umiaru i oględności i uzasadnia przypisanie przewinienia dyscyplinarnego.

adw. Stanisław Parys

RECENZJE

1.

Mirosław Gersdorf: *Ustanie spółdzielczego stosunku pracy*, Wydawnictwo Prawnicze, Warszawa 1969 r., str. 251.

Autor recenzowanej pracy dr Mirosław Gersdorf jest doskonałym znawcą zagadnień spółdzielczego stosunku pracy, a dotychczasowy duży jego dorobek pisarski wyznacza mu czołową pozycję w rozwoju polskiej doktryny spółdzielczego — jeśli tak można powiedzieć — prawa pracy. Żadna jednak z jego dotychczasowych publikacji nie ujmowała problematyki spółdzielczego stosunku pracy tak wszechstronnie i tak wyczerpująco, gdyż publikacje te, stanowiące w przeważającej mierze artykuły naukowe i glosy do orzeczeń Sądu Najwyższego, zajmowały się na ogół wąskimi zagadnieniami i poszukiwały rozwiązań konkretnych problemów (z uwzględnieniem zresztą należycie pogłębionych założeń ogólnych). Dopiero teraz, po latach żmudnych poszukiwań tych rozwiązań szczegółowych, autor zaprezentował zwartą monografię całej problematyki ustania i zmiany spółdzielczego stosunku pracy, podporządkowując wszystkie analizy szczegółowe konsekwentnie przemysłanej i zrealizowanej koncepcji ogólnej.

Wspominam o tym dlatego, że pierwszą refleksją, jakiej dostarcza lektura recenzowanej pracy, jest uświadomienie faktu, jak trudną, ale zarazem jak efektywną drogę przebył autor, aby przygotować omawianą rozprawę. Sta-

nowi ona syntezę 15-letnich dociekań badawczych i wykorzystuje obszernie materiał z opublikowanych 13 artykułów naukowych, 5 głos i 3 obszernych opracowań komentarzowych (przygotowanych wspólnie z J. Ignatowiczem). Ten ogromny dorobek wykorzystuje autor w sposób twórczy, konfrontując go ponownie z konsekwentnie przemysłaną i przeprowadzoną koncepcją ogólną. Odsyła do tego dorobku, jeśli podtrzymuje jego wyniki, nie waha się jednak odstąpić od zajmowanego stanowiska, jeżeli pozostaje ono w kolizji z przyjętą koncepcją zasadniczą. To dążenie do zbudowania logicznie zwartej konstrukcji całościowej i konsekwentnego podporządkowania jej wszystkich rozwiązań szczegółowych towarzyszy autorowi w całej pracy i stanowi jej bardzo istotną cechę.

Tym podstawowym założeniem pracy jest teza, że spółdzielczy stosunek pracy jest stosunkiem odrębnym od stosunku członkostwa przy jednoczesnym zarazem genetycznym powiązaniu go ze stosunkiem członkostwa. Powiązanie to stwarza rozliczne zależności między spółdzielczym stosunkiem pracy a stosunkiem członkostwa, które wyznaczają zakres i charakter odrębności spółdzielczego stosunku wobec pracowniczego stosunku pracy, a w konsekwencji determinują dopuszczalność stoso-